

Anna Gocłowska

wizytator do spraw ewaluacji, Mazowieckie Kuratorium Oświaty

Anna Gocłowska - Tyle się dowiedziałam (w skrócie):

O nadzorze:

Zadaniem Inspektoratu Edukacji (the Education Inspectorate) w kraju wiatraków, sabotów i tulipanów jest ustalenie, czy uczniowie szkół podstawowych i średnich są kształceni na odpowiednim poziomie. Inspektorzy oceniają jakość edukacji, sprawdzają, czy szkoły i organy prowadzące¹ przestrzegają przepisów i nadzorują szkolne finanse.

Inspekcja w Holandii przeprowadzana jest w oparciu o jawne procedury i jawne wymagania. Szkoły i organy prowadzące mają więc pełną świadomość tego, czego się od nich oczekuje i co konkretnie podlega ocenie. Raport z inspekcji dostarcza informacji o tym, w jaki sposób szkoła realizuje, stawiane przed nią przez państwo, a ustalone przy udziale uznanych autorytetów w dziedzinie oświaty, wymagania.

Inspektorat Edukacji w Holandii w 2009 roku sformułował nowe zasady nadzoru pedagogicznego. Projekt uzyskał akceptację Ministra Edukacji, Kultury i Nauki, który przesłał je pod obrady niższej izbie parlamentu. Jest to trzecia zmiana od 2003 roku, kiedy to nadzór pedagogiczny, jako jedyna instytucja kontrolno – oceniająca w Holandii, doczekał się regulacji prawnych w randze ustawy. Zmiana polega przede wszystkim na tym, że obecnie praca inspektorów jest zorientowana na ryzyko. Szkoły wysokiego ryzyka są poddane bardziej wnikliwemu nadzorowi niż te o niskim ryzyku, które nie są tak ściśle kontrolowane i oceniane. 80% swojego czasu pracy inspektorzy spędzają w 20% szkół ryzyka. W ten sposób nadzór pedagogiczny został dostosowany do oczekiwań społecznych. Co roku przeprowadza się analizę ryzyka najczęściej po tym, jak zostaną upublicznione dane dotyczące wyników nauczania (raporty

¹ W Holandii szkoły są prowadzone przede wszystkim przez Państwo i kościoły /głównie katolicki i protestancki, chociaż pojawiają się szkoły muzułmańskie/. Szkoły może też zakładać dowolna grupa ludzi, licząca co najmniej 50 obywateli.

z testów SITO). Analiza ryzyka może zostać przeprowadzona także w innym czasie, z powodu niepowodzeń, na przykład braku promocji na poziomie ok. 2% skarg składanych przez rodziców, niepokojących doniesień prasowych. Gdy kontrola Inspekcji nie wykaże potencjalnego ryzyka, wówczas szkoła zyskuje zaufanie i zostaje umieszczona w grupie szkół, które zapewniają kształcenie na wymaganym poziomie - będzie poddana standardowemu nadzorowi co 4 lata.

Ostatecznymi beneficjentami wykonywanego nadzoru pedagogicznego są uczniowie i ich rodzice, którzy powinni wiedzieć czy szkoła zapewnia im edukację na wystarczająco dobrym poziomie.

Na stronie internetowej Inspekcji można znaleźć informacje na temat każdej szkoły w Holandii – znajdują się tam także arkusze kontrolne i raporty z wnioskami końcowymi.

Po przygotowaniu raportu stwierdzającego, że jakość kształcenia oferowanego przez szkołę jest słaba lub niesatysfakcjonująca, Inspekcja instruuje organ zarządzający szkołą, w jaki sposób należy wprowadzić w życie plan naprawczy. Muszą w nim być zawarte informacje, w jakim terminie spodziewana jest poprawa jakości pracy szkoły oraz jaki rezultat ma zostać osiągnięty. Najdłuższy termin, w jakim powinna nastąpić poprawa wynosi 1 rok. Informacje o tym dostają wszyscy rodzice.

Inspektorzy oceniają szkołę m.in. na podstawie wyników, jakie jej uczniowie osiągają podczas egzaminów. Interesuje ich program nauczania, czas nauczania, klimat towarzyszący kształceniu, atmosfera w szkole, metody nauczania, sposób traktowania uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, wyniki testów i egzaminów. Inspekcja m. in. poszukuje odpowiedzi na pytania: *Czy oferowany uczniom program nauczania przygotowuje ich do dalszej edukacji i do życia w społeczeństwie?; Czy nauczyciele dają uczniom wystarczająco dużo czasu do opanowania programu i wyrównania różnic między uczniami?; Czy atmosfera w szkole stwarza poczucie bezpieczeństwa i pełnej szacunku interakcji?; Czy nauczyciele tłumaczą materiał w sposób jasny i zrozumiały oraz organizują zajęcia, tak, aby zainteresować nimi wszystkich uczniów?; Czy szkoła wspiera uczniów w taki sposób, by pozwolić im rozwijać się zgodnie z ich możliwościami?; Czy uczniowie, którzy tego potrzebują, otrzymują dodatkowe wsparcie?; Czy nauczyciele systematycznie kontrolują postępy uczniów?; Czy szkoła posiada system zapewniania jakości i stale go doskonali?; Czy wyniki są na poziomie przeciętnej populacji uczniów szkół danego typu?;*

Wymagania są podzielone na pięć dziedzin:

- wyniki;
- proces nauczania i uczenia się;

- wspieranie uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych;
- zapewnienie jakości;
- uregulowania prawne.

Każda dziedzina posiada od kilku do kilkunastu wskaźników, które wyznaczają poziom jej spełniania. Niespełnienie 2 wskaźników w 1 dziedzinie (w szkołach specjalnych czasem 3) oraz niesatysfakcjonujące wyniki testów (poniżej przeciętnej populacji szkół danego typu) prowadzą do niskiej oceny, która w Holandii oznaczona jest kolorem czerwonym (szkoła ryzyka – pomarańczowym, a kolor zielony – to wysoka ocena).

Raport z inspekcji powstaje w ścisłej współpracy ze szkołą. Przeprowadzane są hospitacje, spotkania z uczniami, rodzicami, nauczycielami i menedżerami. Nigdy nie jest tak, że badaniu podlega absolutnie wszystko; wybiera się priorytety inspekcji. Szkoły, które nie przestrzegają statutów oraz innych przepisów, zostają ukarane przez Ministerstwo Edukacji, Kultury i Nauki. Najczęściej są to kary finansowe (zatrzymanie części subwencji). W ekstremalnych przypadkach, szkoła jest likwidowana.

Kadra Inspektoratu, wraz z trzema oddziałami zamiejscowymi, liczy 400 osób. Połowę stanowi wsparcie inspektorów: pracownicy administracyjni, techniczni oraz eksperci, którzy uczestniczą w ocenie ryzyka szkół. Druga część, to rekrutowani spośród nauczycieli i dyrektorów w drodze (raczej niełatwych) konkursów, kompetentni, dobrze opłacani (jak sami powiedzieli – otrzymują wielokrotność poborów nauczyciela), mogący pochwalić się uznanym dorobkiem zawodowym, inspektorzy.

O oświacie

W Holandii szkoły publiczne i prywatne mają równy status, co oznacza, że wydatki państwa na edukację publiczną i edukację prywatną są jednakowe. Za bazę szkół i ich otoczenie (w tym boiska) odpowiedzialny jest samorząd lokalny, natomiast za to co wewnątrz budynków (odwiedzane przez nas szkoły miały bardzo dobre wyposażenie) i za to, co dzieje się z uczniami – Państwo.

Struktura:

1. Szkolnictwo podstawowe (w tym specjalne) dla dzieci w wieku 5-12 lat. Prawo do nauki mają dzieci czteroletnie i ponad 95% korzysta z tego prawa, gdyż, (może to być jedna z przyczyn), przeznaczone dla dzieci w wieku 2–4 lata przedszkola są bardzo drogie i finansowane tylko przez rodziców. Dzieci te mogą rozpocząć edukację z pierwszym dniem miesiąca, następującego po dacie ich urodzin.

Nauczyciele (uczący wszystkich przedmiotów we wszystkich klasach szkoły podstawowej, chociaż nauczyciel w każdej klasie może się zmieniać)

zobowiązani są realizować proces dydaktyczny co najmniej na trzech poziomach: z uwzględnieniem uczniów, którzy potrzebują dodatkowego wsparcia, przeciętnie zdolnych i utalentowanych.

2. Szkoły średnie przygotowujące do podjęcia studiów uniwersyteckich dla uczniów w wieku 12-18 lat

3. Szkoły średnie przygotowujące do podjęcia studiów w wyższych szkołach zawodowych dla uczniów w wieku 12-17 lat

4. Szkoły średnie przygotowujące do podjęcia nauki w szkole zawodowej dla uczniów w wieku 12-16 lat

5. Szkoły średnie prowadzące kształcenie specjalne dla uczniów w wieku 12- 18/20 lat

Jeżeli jednak młody człowiek uchyla się od spełniania obowiązku szkolnego, jest „ścigany” z tego powodu do czasu zdobycia zawodu, nie dłużej niż do 23. roku życia.

Rekrutacja do szkół średnich odbywa się na podstawie oceny predyspozycji uczniów, podstawę której stanowią wyniki zewnętrznych testów SITO oraz wewnątrzszkolnego monitorowania rozwoju emocjonalno – społecznego każdego dziecka od pierwszych dni nauki szkolnej.

Warto dodać, że uczniowie cudzoziemcy, nieznający języka holenderskiego, przed pójściem do szkoły średniej uczęszczają rok lub dwa do tzw. szkoły językowej, w której poznają język holenderski i uczą się matematyki, czasem dochodzą też inne przedmioty. Wiąże się to oczywiście z wydłużeniem czasu ich nauki.

Rok szkolny trwa co najmniej 200 dni, od sierpnia do czerwca. Szkoły są czynne pięć dni w tygodniu. Dla ucznia przypada 1000 godzin nauki w roku szkolnym.

Zajęcia odbywają się przed południem i po południu, długość trwania lekcji jest różna, w zależności od przedmiotu – od 50 minut do 2 godzin.

Szkoły samodzielnie opracowują plany, decydują o treściach i sposobach nauczania. Same decydują o tym, ile czasu przeznaczają na poszczególne przedmioty i kiedy prowadzą lekcje tych przedmiotów. Jedynym ograniczeniem jest minimalna liczba lekcji w ciągu roku. Ministerstwo Edukacji określa też ramowy program oraz szczegółowe treści przedmiotów obowiązkowych.

Obecne kierunki istotne dla rozwoju holenderskiego systemu edukacji to, między innymi, zapobieganie wykluczeniu, włączanie uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi do ogólnodostępnych szkół.

Nauczyciele

Nauczyciele szkół podstawowych to absolwenci 4-letnich wyższych szkół zawodowych, którzy posiadają kwalifikacje do nauczania wszystkich przedmiotów i wszystkich grup wiekowych na poziomie podstawowym i w niższych klasach szkoły średniej, prowadzenia kształcenia specjalnego, zarówno na poziomie podstawowym, jak i średnim oraz kształcenia dorosłych i kształcenia zawodowego.

Nauczycieli szkół średnich wyższych klas, a szczególnie przygotowujących do studiów uniwersyteckich, kształci się na uniwersytetach. Studia te przygotowują do nauczania konkretnych przedmiotów.

Aby zostać zatrudnionymi w szkole, nauczyciele muszą przystąpić do konkursu. Skład komisji konkursowej to najczęściej: dyrektor szkoły, 2 nauczycieli i przedstawiciel rodziców. Nauczyciel w Holandii pracuje 1659 godzin w ciągu roku, to jest 38 godzin tygodniowo, z czego (najczęściej) 25 godzin to pensum dydaktyczne. Resztę czasu spędza w szkole (przygotowuje się do lekcji, prowadzi zajęcia pozalekcyjne, realizuje zadania ogólnoszkolne) bądź na szkoleniach.

Ogólne zasady zarządzania oświatą.

Zarówno prywatne, jak i publiczne szkoły podstawowe i średnie mają umocowany prawnie organ prowadzący (dla 1 lub kilku szkół), określany również jako „zarząd” bądź „rada szkoły”. Organ prowadzący decyduje w sprawach administracyjnych i organizacyjnych prowadzonych szkół (szkoły) oraz w sprawie obsady stanowiska dyrektora.

O ludziach (3 obrazki)

1. Holendrzy, których spotkałam – to zorganizowani profesjonalści, punktualni, trzymający się zasad, zdyscyplinowani. Zastanawiam się czy te właśnie cechy pozwalają im w wiecznej walce z wodą ujarzmić żywioł, czy to raczej może niesprzyjające warunki zmusiły ich do przyjęcia, a potem respektowania norm, które pozwalają na bezkonfliktowe współistnienie na ziemi wydartej wodzie. Bo trzeba powiedzieć, że dla Holendra prawo znaczy prawo. Przykładem może być obowiązek szkolny. Rodzic w Holandii wie, że przyczynę nieobecności dziecka w szkole wyjaśnia się natychmiast, w przeciwnym wypadku kara, nawet w wysokości 500 euro, jest nieodwołalna. Z naszej perspektywy wydaje się, że to taki liberalny kraj. To prawda, ale wyłącznie w granicach stanowionego prawa. I jeszcze taka refleksja osobista. Żałuję, że nie zapytałam naszych holenderskich gospodarzy o słowiańskie korzenie. Mówi się,

że mentalność Holendrów jest zupełnie inna niż Polaków, a Jaap, Joost i Ingrid są tej tezy zaprzeczeniem.

2. Spotkanie z trójką młodych Polaków, będącymi od roku uczniami szkoły dla cudzoziemców, którą muszą przejść, aby móc kontynuować naukę w szkole średniej, przypomniało mi gorzką prawdę, że za błędy dorosłych, konsekwencję ponoszą dzieci. Co najmniej dwoje z nich trafiło tu dlatego, że jedno z ich rodziców układa sobie na nowo życie. Mimo, że jak sami stwierdzili, mają „dwa lata w plecy”, to starali się uwierzyć, iż dla nich jest to najlepsza droga do sukcesu. Ich determinacja w dążeniu do celu przypominała mi bardziej walkę o przetrwanie, niż planowe działanie wynikające z odpowiedzialności za kierowanie własnym rozwojem. Widziałam dramat młodych ludzi jak w niejednym programie o życiu dzikich zwierząt na National Geographic Channel, gdzie kolejne odcinki prezentują, z jednej strony niewiarygodnie fascynujące zdarzenia, a z drugiej przerażające momenty walki o przetrwanie, dramatyczne sceny instynktownych prób ocalenia. Młody tygrys z łatwością uczy się walczyć, polować i tropić ofiarę w cieniu swoich rodziców. Jeżeli jednak zabraknie ich za wcześnie, lekcję przetrwania odrabia z trudem. Okazuje się, że realnym zagrożeniem stają się słabsze gatunki. Zabrakło mistrza i wali się świat. Rozpaczliwe próby przeżycia w nieprzychylnych miejscach na ziemi, rzadko kończą się sukcesem.

3. Współtowarzysze podróży. Pominę zapalonych do wiedzy ewaluatorów, a dobre słowo skieruję do cierpliwej Joasi, która z powodzeniem sprostала wyzwaniu, do niezwykle czynnego Michała, konsekwentnego, w osiągnięciu naukowych celów wyprawy, Stasia i Tosi, którą słusznie zewsząd komplementowano za, po mistrzowsku, wypełnianą rolę.

Rzeczy ciekawe, obiekty zazdrości (parę przykładów), Rzeczy warte rozważenia:

1. Za jakość nauczania i efekty pracy w konkretnej szkole odpowiada organ prowadzący. Odpowiada on też za kwestie finansowe, za przestrzeganie statutów oraz innych przepisów prawa. Jak się nietrudno domyśleć, organ ten zatrudnia dyrektorów dających gwarancję wysokiej jakości pracy i uzyskiwania wysokich efektów kształcenia.

Ten, kto u nas chociaż parę razy uczestniczył w postępowaniu wyłaniającym kandydata na dyrektora szkoły, wie, jak często wygrywa rachunek matematyczny. Może warto poddać refleksji zależność kultury organizacji od jej przywództwa.

2. Trafność raportów – dyrektorzy szkół, mimo iż nie kryli, że to raczej wyjście inspektorów ze szkoły niż przyjście do niej, jest powodem do świętowania, to z uznaniem wypowiadali się o końcowym produkcie inspekcji. Zarówno dla inspektorów, jak i dyrektorów szkół jest oczywistym, że tylko rzetelne przedstawienie informacji zwrotnej z prowadzonych badań implikuje zmiany jakościowe. Przed nami, myślę, do rozwiązania problem: jak uzyskać taką „oczywistość” w Polsce.

3. Inspektorat w Holandii ma 210 lat. Charakterem działania stara się odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne, które zmieniając się wraz z rozwojem Państwa, jest przyczynkiem do ewolucji nadzoru. Jednak uchwalona w 2003 roku ustawa o nadzorze pedagogicznym dotychczas była zmieniana tylko 2 razy i tylko w odniesieniu do zasad (procedur). U nas, nie ma co ukrywać, przez ostatnie 20 lat, zmiany dyktował kalendarz wyborczy. Mamy historyczną szansę na cykl Deminga. Czy potrafimy ją wykorzystać?

4. Świadomi możliwości zawodowego wypalenia nauczyciele, minimum 10% czasu, który w ciągu roku obowiązani są pracować w szkole, przeznaczają na własny rozwój zawodowy (to jest co najmniej 166 godzin). O sposobie wykorzystania połowy tego czasu decyduje dyrektor. Warto rozważyć, czy nie jest tak, że na tym polu znajdziemy ogromne szanse na rozwój.

5. Mimo, iż samorząd lokalny nie prowadzi żadnych szkół, to jest zainteresowany wynikami kształcenia na terenie swojego oddziaływania. Samorząd Leiden, współpracując z PLATO², finansuje badania, wyniki których służą do podejmowania decyzji w zakresie wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży oraz marginalizowania wykluczenia. Czy jesteśmy na początku tej drogi?

6. Spotkanie z młodymi Polakami dowodzi, że odpowiedzialne za edukację pokolenie dorosłych nie jest doskonałe, nie wyniosło też ze szkoły umiejętności dokonywania zawsze trafnych wyborów. Niektóre błędy skutkują stratami nie do oszacowania. Oczywiście każdy ma

² PLATO - niezależny ośrodek badawczy na Uniwersytecie w Leiden

prawo do decydowania o sobie. Nie zmienia to jednak faktu, że każdego roku w Polsce około 60 tysięcy dzieci przeżywa rozwód swoich rodziców. Większość z nich przynosi do szkół, cięższe od podręczników, problemy w swoich tornistrach. W sześcioletnich szkołach podstawowych może to być liczba nawet kilkuset tysięcy. Warto rozważyć, w ilu szkołach bierze się pod uwagę taki kontekst, do rozpoznania rzeczywistych potrzeb i oczekiwań uczniów?

7. Wyniki przeprowadzonych w Holandii badań dowodzą, że inspekcje szkolne oraz publikowane w Internecie raporty mają pozytywny wpływ na wzrost jakości pracy szkół. Indywidualna zdolność szkoły do zmiany motywowana jest, niewątpliwie, bo nikt tego nie ukrywał, sankcjami za niespełnianie standardów. Warto zastanowić się, co można zrobić, aby uzyskać gwarancję wykorzystywania w praktyce, wiedzy płynącej z przeprowadzania ewaluacji w szkole.